

Warszawa dnia 31 lipca 2014r.

STOWARZYSZENIE ZWIĄZKA PRAW OBYWATELSKICH

Wysłany dnia 11.08.2014r.

Pani Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

Zwracamy się do Pani Rzecznik z podziękowaniem za działania podjęte w sprawie ogrodów i działkowców. W swoim piśmie I.612.25.2014 z dnia 20 lipca 2014r. zwróciła Pani uwagę na ewidentny brak równości stron w ustawie z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych. PZD jako nowe stowarzyszenie zachowało swoją pozycję monopolisty i w sposób bezwzględny ją wykorzystuje. Możliwość wyjścia działkowców z PZD jest prawie iluzoryczna. Artykuły 70 ust 2 i 72 ust 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wprowadziły kryterium uzyskania bezwzględnej albo kwalifikowanej większości głosów, w przypadku decyzji o wyjściu ze Związku. Natomiast o pozostaniu w PZD może zdecydować garstka uczestników zebrania w tym przypadku frekwencja nie ma znaczenia. Zdarzają się przypadki, że sam fakt nie uzyskania stosownej większości 2/3 głosów w II terminie o wyodrębnieniu ROD ze struktur PZD uznawany jest jak chęć pozostania w PZD bez podjęcia stosownej uchwały. Organizacja, która dysponuje sztabem prawników i środkami finansowymi może przez 18 miesięcy pracować nad nowym statutem konsultować go i ostatecznie zarejestrować. Natomiast Stowarzyszenie które chce, za zgodą i wolą działkowców, przejąć ogród ma statut przygotować nieomal natychmiast, bez prawa do wcześniejszych konsultacji, bo jak dowie się „góra” to wszyscy zainteresowani zostaną ukarani. Następnie, aż do chwili zarejestrowania ogród staje się przedmiotem walki o zachowanie tożsamości i spokoju.

Wszyscy pamiętamy, jak w uzasadnieniu do ustawy Związek uzasadniał, iż przekształcenie PZD w Stowarzyszenie to sposób na zachowanie ciągłości ogrodów i bezpieczeństwo działkowców oraz możliwość spokojnego wyodrębnienia się ogrodów. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. PZD zachowując swoją dominującą i finansową pozycję, praktycznie blokuje podejmowanie takich decyzji przez działkowców. Dziesiątki narad i straszenie działkowców to chleb powszedni. Nawet w przypadku, gdy działkowcy podejmą uchwałę o wyjściu ze Związku, reakcja organów PZD jest natychmiastowa. Czas do rejestracji nowego Stowarzyszenia ogrodowego wykorzystywany jest przez Związek do walki z niepokornymi. Winą za suwerenną decyzję działkowców obarcza się zarząd

ogrodu, który przecież zgodnie z art. 70 do 72 ustawy, ma obowiązek przygotować i przeprowadzić zebranie działkowców. Zarząd ogrodu odwoływany jest pod byle pretekstem w jego miejsce powołuje się zarząd komisaryczny składający się „ze swoich ludzi”. Decyzja o wyjściu z PZD jest traktowana jak działanie na szkodę Związku, również obrona prezesa i Zarządu ROD przed szykanami PZD jest oceniana jako niesubordynacja. Na tym szykany się nie kończą. Kolejnym krokiem jest blokowanie kont i środków ogrodowych, włamania do Domów Działkowca. Ma to na celu uniemożliwić zarządom bieżące zarządzanie i spowodować dezorganizację i chaos w ogrodzie. Związek w swoim statucie wprowadził zapis § 50 ust. 5, zgodnie z którym odwołany członek organu może się odwołać, ale w praktyce uchwała jest ostateczna. Powołany zarząd komisaryczny przejmuje władzę, a zainteresowany może długo czekać na rozpatrzenie sprawy, ponieważ przepisy związkowe nie przewidują terminów i sankcji za zaniechanie organów. W państwie prawa obywatel ma możliwość obrony, ale w Związku zasadą jest zaniechanie. Związek na żadne odwołania nie odpowiada, kierowane pisma i wnioski trafiają jak w studnię. Rozwiązania siłowe są na porządku dziennym. Przykłady można mnożyć, podamy tylko nieliczne: Zarząd ROD „Morysin” w Morysinie został odwołany już po podjęciu przez działkowców decyzji o powołaniu nowego stowarzyszenia, OZM zablokował konto ogrodu, a na koniec dokonano włamania do budynku Zarządu. Związek nie odpowiada Zarządowi na żadne pisma i wnioski, ale konsekwentnie kieruje ataki pod adresem indywidualnych działkowców. W ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie po podjęciu decyzji o wyodrębnieniu ogrodu Prezeskę pozbawiono członkostwa PZD, zablokowano konto ogrodu a budynek Zarządu okręgowy zarząd przejął siłą. Zarząd ROD „Bajka” w Borowcu od dłuższego czasu walczy w obronie swoich racji, pisma wskazujące na naruszanie prawa przez Związek są lekceważone. O swoją godność i prawo do własnych decyzji walczą działkowcy i Zarządy z ROD „Bemowo I” i „Lotnisko” w Warszawie. Służymy przykładami na bezprawie i lekceważenie praw ogrodów w PZD.

Związek, jako jedyny, stał się beneficjentem Funduszu Rozwoju ROD powstałego ze środków uzyskanych za likwidację ogrodów. Zgromadzone środki przeznaczone były dotacje, budowę i remonty infrastruktury w ogrodach. Dzisiaj dotąd zabezpieczone środki nową ustawą zostały uwolnione do swobodnej dyspozycji Krajowej Rady i Okręgów, które chętnie przeznaczają je na bieżącą działalność i walkę z oponentami. Nowe Stowarzyszenia nie uzyskały do nich dostępu.

Dzisiaj Związek żąda uiszczenia składki członkowskiej za cały rok. Pod pretekstem troski o swoich członków chce kontrolować rejestracje nowych Stowarzyszeń. Przed nowymi Stowarzyszeniami jeszcze kolejna walka o majątek i prawa przynależne nowym Stowarzyszeniom. Mechanizmy przekazywania są niejasne i pozbawione gwarancji terminowych.

Zgodnie z ustawą po jednej stronie stoi Związek mający utworzone struktury, mechanizmy nacisku i środki finansowe swoich członków, po drugiej stawia się Stowarzyszenia, przed którymi stoi rejestracja, którym bezprawnie zabiera się środki działkowców i majątek ogrodów wypracowany przez nich samych.

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
Roczniny Ogrod Działkowy
"BAJKA" w Borowcu
Prezes
Andrzej Łuszczak

ROD BEMOWO
ul. Powstańców Śląskich 128, 01-466 Warszawa
PREZES ZARZĄDU
Marianna Cegielska

PREZES ZARZĄDU
R.O.D. "LOTNISKO"
Anna Chmielek

Prezes Zarządu
ROD Morysin
Aldona Medyńska

PREZES
R.O.D. im. „Boh. Westerplatte”
Anna Batorowska

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
Zarząd Roczniny Ogrodu Działkowego
im. Boh. Westerplatte
02-164 Warszawa, ul. Ogrodników 4
NIP: 522-25-22-658, Regon: 007015915-21232